

# Eis, Teraz albo Nigdy (feat. Otsochodzi)

kolejny zwykły dzień  
wstaje z wyra  
jaki chillout  
zaraz muszę się gdzieś zwiijać  
Każda chwila to moja szansa żeby lekko poprawić bilans  
Żeby wieczorem znów grać w bilard  
Wiem ze każdy z nas ma swoje jazdy  
Ale każdy z tego miasta  
Znamy ten beton i asfalt  
Wiesz, każdy z nas ma trochę hajsu w łapie  
Wiesz co innego jak ten papier  
Rusza na start  
Garaż i błękitna astra  
Najpierw trzeba wbić się na start  
Ruszyć z tym bez gadania, zamiast tracić czas na  
Jakieś bzdury  
Wolę grać pełny pakiet  
I grać rap  
To jest tak łapiesz  
Ziom jestem tu po hasj  
nie po drobne  
I pierd\* to co modne  
Są tacy co mają z tym problem  
Ja w ogóle nie mam takich jazd  
Co ty!?  
Zapinam pas, wciskam gaz  
Jadę zrobić parę złotych  
Potem nagram singla  
To jest film dla każdego stąd  
Który chce się wybić coś jak Boguś Linda  
Winda dla ziomów którzy chcą se jeździć wozem  
Wiesz, projekt jest w drodze

Co jest  
Polska wersja  
Wciąga nas biznes  
Nie wiem jak ty  
Ale ja tu gram o wszystko  
Pamiętaj o tym,  
Na razie

[Otso:]

Tu nie ma dnia  
Za który nie zabulisz  
Ja chciałem tylko na kęs i na tips dla niuni  
Jak z bloków co drugi  
Ty nie mów mi nic o ich, to swoi  
Ja w koszuli z Mediolanu opierdalam sobie cannelloni  
A chłopaki mają stres  
Bo telefon wciąż dzwoni  
Jebany stres  
Ciagle coś gonisz  
Chciał więcej zarobić  
Ona miała być z tobą a w tym czasie inny fagas ją (ach)  
po osiedlu jadę wolno  
bo fura leży nisko  
środkowy palec dla tych, co mówią ze łatwo przyszło  
nie znam twoich ziomów  
nie wiem czym dla nich jest hip hop  
zmienia się perspektywa  
kiedy robisz pierwszy milion  
milion  
co by nie było  
będzie dobrze chłopak

nawet jak się wyjebie  
to zacznę od nowa  
za moich wrogów teraz mogę wznieść toast  
jak najwięcej zdrowia i lepszej próby złota

Co jest  
Polska wersja  
Wciąga nas biznes  
Nie wiem jak ty  
Ale ja tu gram o wszystko  
Pamiętaj o tym,  
Na razie